

*Dnia 13 Maja.*— Wkrótce spodziewają się tu przybycia księcia Oranii.

Nadzwyczajne poruszenie objawiało się dziś rano w City, (starem mieście Londynu) z powodu oczekiwanego postanowienia ministrów względem spraw zachodnio-indyjskich, to natężenie podzielały wszystkie klasy, bo chociaż przy tem tylko interesowani zachodnio-indyjscy kupcy lecz wszyscy ciekawi z względu powszechną łączności w handlu krajowym. Przyjaciele zupełnego zniesienia niewolnictwa, mieli w tym wyższy filantropijny interes, i dla tego wszyscy oczekiwali dziś także obiecaną decyzji.

Plan jaki ministrowie mieli przedłożyć parlamentowi, był według swej istotnej treści jeszcze tego dnia wiadomy; ileśmy uważali, jaki też skutek uczyni na umysłach, zdaje się, iż ani plantażników, ani emancypatystów nie zaspokoili; pierwsi ganią takowy, że jest nie do wykonania, drudzy zaś mówią, iż niedopełnia upragnionego celu, to jest niezwłocznego i całkowitego zniesienia niewolnictwa.

Blizsze szczegóły plann są takie: „1) Niewolnik ma prawo żądać aby był zapisanym jako wyrobnik, pod następującemi warunkami: Za żywienie, odzież i teraz prawnie postanowione przyzwolenia, winien swojemu panu poświęcać trzy czwarte części czasu, przyczem zostawia się mu wolność, umówienia się kontraktem, czyli ma odbywać trzy czwarte części tygodnia, czyli trzy czwarte dnia. 2) Może także, gdy zechce za żywność i odzież, żądać tygodniowej zapłaty, której ilość ustanowiona będzie przez władze municypalne, stosownie do cen prawnego utrzymania. Za pozostałą mu czwartą część czasu, ma prawo żądać od swego p. postanowionej zapłaty, lecz wolno mu także użyć tego czasu gdziekolwiek. 3) Pan postanawia stałą zapłatę przy wstępie robotnika; zapłata, jaką Pan płacić ma niewolnikowi za jego czas wolny, musi być w takim stosunku wartości, aby robotnik jaką nagrodę za czwartą część swego czasu rocznie 1/12 część tegoż wartości otrzymał. 4) Wolno mu jest, sprzedać swoje wolność, za cenę przez jego Pana ustanowioną. 5) Niewolnik musi półrocznie część swojej nagrody, odpłacić ustanowionemu królewskiemu urzędnikowi. 6) Jeżeli niewolnik wypłaty nieuskućterznił, Pan za takową jest

odpowiedzialnym i chcąc sobie takową potrącić, może w następującym półroczu żądać od swojego niewolnika odpowiedniej bezplatnej roboty, 7) Te półroczne opłaty użyte być mają na spłacenie pożyczki przez plantażników zaciągniętej. 8) Każdy niewolnik zostaje zupełnie wolnym, po wypłaceniu ceny przez jego Pana ustanowionej. Wolno mu jest takową kwotę pożyczyć od kogokolwiek, i za to obowiązać się wierzytelności sądowemu kontraktem na pewną pracę. 9) Właścicielom Zachodnio-Indyjskich posiadłości dozwala się zaciągnąć pożyczkę 15 mil. fs., pod takim zabezpieczeniem, jakie uznane będzie za dostateczne przez lordów wydziału skarbowego. 10) Ta pożyczka podzielona być ma pomiędzy osadników w stosunku liczby ich niewolników i ilości ich wywozów. Wszystkie dzieci, które w czasie, gdy ten akt przeydzie, nie osiągną jeszcze lat sześciu, mają być wolnemi, i przez rodziców utrzymywanemi. 12) Jeżeli zaś tych utrzymywać nie byli w stanie, więc ich najmą panom do pracy, chłopców do 24 roku, a dziewczęta do 18 ich wieku, w którym stają się zupełnie wolnemi. 13) Ten akt niemoże przeszkadzać w zatwierdzeniu przez króla urządzeń osadniczej legislatury, dążących do pomnożenia zarobkowości i do zapobieżenia próżniactwu. 14) Na przedstawienie władz, niezaniebda król wezwać parlament, wyznaczy z dochodów krajowych potrzebne summy na utrzymanie sądownictwa, oraz nakaże skuteczne urządzenie policyi i zaprowadzenie powszechnego systematu religijnego i naukowego. (G.P.S.)

*Dnia 14 maja.*— Wczoraj książę Orleans jeździł do Richement i Twickenham i wróciwszy po południu, znajdował się wieczorem na balu u Pani Rothschild.— Poseł rosyjski dawał dla Jego Królewiczowskiej Mości księcia Orlans w niedzielę wielki obiad, na którym znajdowali się także książę Talleyrand, baron Bülow i wielu innych członków ciała dyplomatycznego.

Książę panujący Brunświcki, odwiedził o negdy oboje Królestwo Jmśc w Windsor, tamże udaje się dziś książę Orleans.

W sobotę i niedzielę odbyły się wielkie rady gabinetowe u lorda Althorp; ostatnia trwała 5 godzin.

Pułkownik Ewart, radykalista, obrany został w Westminster członkiem parlamentu;